

NATO ZWIĘKSZA POTENCJAŁ POMIMO KRYZYSU. "POLSKI BUDŻET TO 2,3 PROC. PKB" [RELACJA]

Przed spotkaniem ministrów obrony Sojuszu Północnoatlantyckiego sekretarz generalny Jens Stoltenberg przedstawił priorytety NATO na najbliższe miesiące i lata. Jak poinformował, sojusz wydaje na zbrojenia coraz więcej (z danych Sojuszu wynika, że kraje członkowskie generalnie podnoszą nakłady na obronność, a udział budżetu MON w PKB Polski to 2,3 proc.) i zwiększa swoje zdolności. Przed krajami członkowskimi nadal stoją jednak poważne wyzwania.

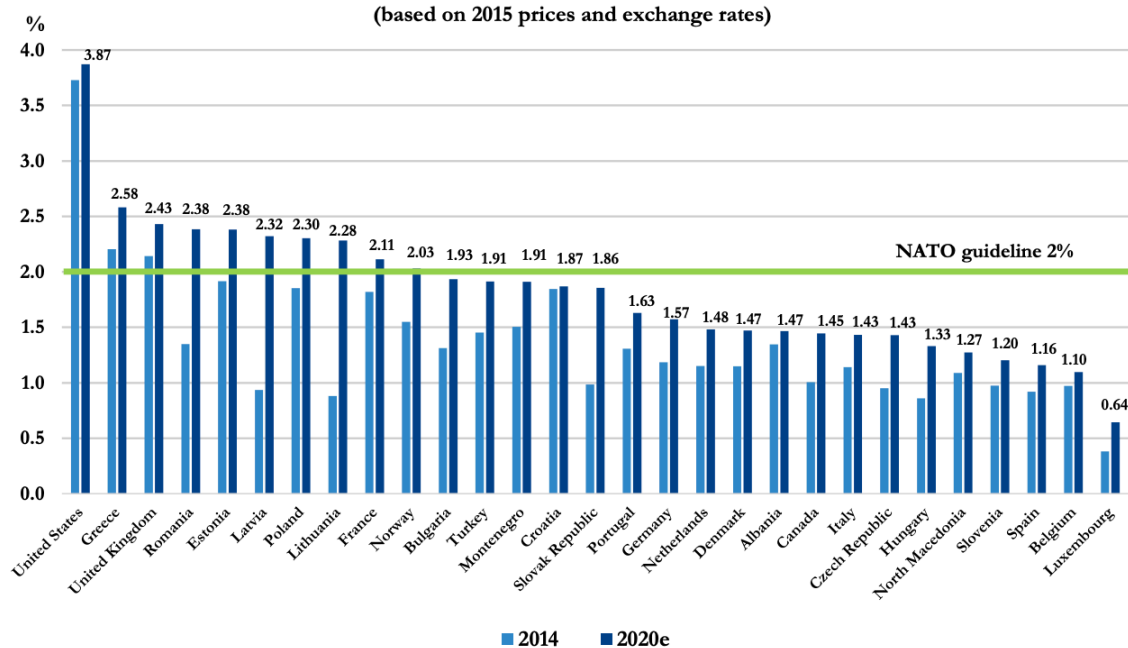
Po raz kolejny już wystąpienie sekretarza generalnego NATO rozpoczęło się od zreferowania sytuacji i roli sojuszu w zwalczaniu epidemii COVID-19. Jak stwierdził nadal jest to wielkie wyzwanie, a sojusznicze siły zbrojne odgrywają ważną rolę we wsparciu działań służb cywilnych. NATO wspiera tych sojuszników, którzy w danej chwili znajdują się w najtrudniejszej sytuacji. Aktualnie z zapasów NATO korzystają trzy państwa bałkańskie – Czarnogóra, Albania i Macedonia Północna.

Stoltenberg przypomniał, iż COVID-19 nie sprawił, że inne problemy zniknęły. Trwa zwiększanie inwestycji NATO w zdolności do obrony i odstraszenia potencjalnych przeciwników. Dotyczy to państw europejskich i Kanady, których średni wzrost nakładów na obronność w 2020 roku wyniósł 4,3 proc. To szósty rok konsekwentnych wzrostów wydatków w sojuszu, zapoczątkowany w 2015 w reakcji na agresję na Ukrainę.

Z udostępnionych przez NATO danych wynika, że kryterium wydawania na obronę 2 proc. PKB spełnia 10 państw, w tym Polska, której udział nakładów na wojsko w PKB zwiększył się w 2020 roku do 2,3 proc. Należy zwrócić uwagę, że dane NATO uwzględniają spadek PKB związany ze skutkami pandemii koronawirusa, wskutek czego do krajów wydających 2 proc. na obronę dołączyły np. Francja i Norwegia (gwoźli sprawiedliwości, oba te państwa zwiększyły swoje wydatki obronne w 2020 r., pomimo problemów gospodarczych, podobnie zresztą jak Polska).

Graph 3 : Defence expenditure as a share of GDP (%)

(based on 2015 prices and exchange rates)



Notes: Figures for 2020 are estimates.

Fot. NATO.

Stoltenberg przewiduje, że trend ten utrzyma się w kolejnych latach i zostaną wydane na zwiększone zdolności obronne i odstraszania. "Trwają prace nad wzmocnieniem zdolności obronnych powietrznych i rakietowych, wzmocnieniem zdolności konwencjonalnych i zapewnieniem, że nuklearne zdolności odstraszania są bezpieczne i efektywne" - powiedział. Ma to być odpowiedź na "rakietowe wyzwania" ze strony Rosji, które rośnie zarówno ze względu jeśli chodzi o skalę jak i kompleksowość.

Czytaj też: [Kluczowe stanowisko w NATO nie dla Polaka](#)

Jednocześnie wzmacniane są konwencjonalne zdolności sojuszu i istnieje nacisk na dalsze nuklearne rozbrojenie, które w ciągu ostatnich 30 lat doprowadziło do 90-procentowej redukcji broni nuklearnej na Starym Kontynencie. Przy tej okazji sekretarz generalny podkreślił znaczenie przedłużenia obowiązywania układu New START i wyraził zadowolenie z postępów jeśli chodzi o porozumienie w tej sprawie osiągnięte w ostatnich dniach przez Rosję i USA.

Sekretarz NATO sporo uwagi poświęcił domenie kosmicznej, w której „robi się coraz bardziej tłoczno” i następują coraz większe przełomy techniczne i mentalnościowe.

"Niektóre kraje, włączając w to Rosję i Chiny, rozwijają systemy, które mogą <<oślepić>> lub wyłączyć satelity. Przestrzeń kosmiczna jest kluczowa dla naszych zdolności do nawigowania, komunikowania i wykrywania wyrzutni rakiet. Szybka, bezpieczna komunikacja satelitarna odgrywa niezbędną rolę dla naszych żołnierzy" - powiedział Stoltenberg.

Czytaj też: [Armia poszukuje taktycznych terminali satelitarnych](#)

Jak powiedział na zaczynającym się właśnie szczycie ministrowie powinni zgodzić się na stworzenie kosmicznego centrum dowodzenia NATO na terenie bazy w Rammstein.

Kolejnym poruszonym tematem jest obecnie odporność społeczeństw państw sojusznicych i cywilnej infrastruktury. Nie chodzi przy tym wyłącznie o odporność na ataki kinetyczne, ale np. o bezpieczeństwo informacyjne i inne zagrożenia zaliczane do tzw. wojny hybrydowej.

Sekretarz generalny NATO poświęcił ostatnią część swojego przemówienia misjom sojuszu w tym największej w Afganistanie, w której nadal bierze jednocześnie udział 12 tys. żołnierzy Sojuszu. Jak powiedział, istnieje w tym kraju najbardziej realna szansa na zakończenie konfliktu.

Czytaj też: [USA zredukują na początku przyszłego roku liczbę żołnierzy w Afganistanie do 2500](#)

"Dalsze dostosowanie pozostaje zależne od spełnienia określonych warunków. Talibowie muszą wypełnić swoje zobowiązania i znacznie zmniejszyć poziom przemocy, by utorować drogę do zawieszenia ognia. Muszą zerwać wszystkie więzi z Al-Kaidą i innymi międzynarodowymi grupami terrorystycznymi. Muszą negocjować w dobrej wierze" - oświadczył. Dodał, że już uzgodniono że siły zbrojne Afganistanu będą otrzymywały wsparcie finansowe przynajmniej do 2024 roku. Sytuacja w Iraku została za to scharakteryzowana jako "pełna wyzwania". "NATO wspiera jednak Irak w jego walce z międzynarodowym terroryzmem. Zdecydowaliśmy się wkroczyć z misjami szkoleniowymi i powiększamy nasze wsparcie w pełnej koordynacji z rządem Iraku i globalną Koalicją do pokonania ISIS" - deklarował sekretarz.